

niedziela, 10.03.2024

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (10.03.2024).

Wiara w Ukrzyżowaną Miłość

Fragment J 3,14-21 znajduje się w pierwszej części Ewangelii św. Jana zwaną Księgą Znaków (J 2-12), w której Jezus objawia chwałę Ojca poprzez dokonywanie cudów (znaków). Treścią omawianego przez nas fragmentu jest nauczanie Jezusa. Wszystkie słowa zawarte w perykopie są wypowiedzane przez samego Jezusa.

Słowa te są kontynuacją dialogu Jezusa z Nikodemem, który znajdujemy w kontekście wcześniejszym (J 3,1-13). W kontekście późniejszym występuje opis działalności Jana Chrzciciela w miejscowości Ainon oraz spór pomiędzy uczniami Jana i pewnym Żydem w sprawie oczyszczenia (J 3,22-36). Jezus w formie monologu podejmuje tak kluczowe tematy czwartej Ewangelii jak: wywyższenie Syna Człowieczego, życie wieczne, dar Jednorodzonego Syna, miłość, sąd, zbawienie, światłość i życie w prawdzie. Te osiem wersetów Ewangelii św. Jana zawiera tak skondensowaną treść teologiczną, że można je nazwać „Ewangelią Janową w pigułce”. W kontekście Ewangelii Janowej możemy odnaleźć trzy zapowiedzi wywyższenia Syna Człowieczego. W każdej z nich objawiany jest istotny element zbawczego działania Boga. W J 3,14-15 mowa jest o darze życia wiecznego jako skutku wiary w Syna Człowieczego (A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne). W J 8,28 występuje idea poznania Syna w imieniu ego eimi - (Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM). W J 12,32 mowa jest o przyciągnięciu przez Syna wszystkich do siebie (A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie).

Lectio

w. 14-15A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. W pierwszych dwóch wersetach Jezus nawiązuje do epizodu opisanego w Księdze Liczb, który miał miejsce w czasie wędrówki Ludu Bożego przez pustynię. Zesłanie jadowitych węży jest wynikiem narzekania i szemrania przeciw Bogu i Mojżeszowi. Remedium na tę sytuację dla ludu, który w sytuacji zagrożenia odczuwa skruchę jest wąż miedziany sporządzony przez Mojżesza na polecenie Boga. Każdy człowiek ukąszony przez węża mógł pozostać przy życiu jeśli spojrzał na węża miedzianego (Lb 21,4-9):

Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: «Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny». Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: «Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże». I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: «Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu». Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu.

W scenie tej zostaje mocno zaakcentowany motyw śmierci i życia. Śmierć jawi się jako konsekwencja ukąszenia jadowitych węży, natomiast życie uwarunkowane jest poprzez spojrzenie na miedzianego węża umieszczonego na palu. Pozytywne przedstawienie węża miedzianego może nawiązywać do wierzeń w starożytnej Syrii i Mezopotamii, gdzie wąż był symbolem mocy, zdrowia i życia. Kult miedzianego węża był także rozpowszechniony wśród Kananejczyków, a później wśród Izraelitów (2 Krl 18,4).

Ewangelia św. Jana mówi o chwalebnym wywyższeniu Jezusa na krzyżu (J 3,14-16). Janowy termin „wywyższyć” (gr. hypsoō) nawiązuje do śmierci krzyżowej Jezusa postrzeganej jako moment chwały i zwycięstwa w blasku zmartwychwstania (J 3,14; 8,28; 12,32-33).

wywyższenie i chwałę (Iz 52,13 Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo). Czwarta Ewangelia wskazuje na zbawcze dzieło Jezusa jako remedium przywracające umarłych do prawdziwego życia. Wywyższenie Jezusa na pustyni ludzkich serc staje się zbawczym aktem Boga, który w swym miłosierdziu pochyla się nad grzeszną ludzkością. W Jezusie wywyższonym na krzyżu starotestamentalny obraz miedzianego węża wywyższonego na pustyni znajduje wypełnienie i głębszy sens. Ewangelista Jan wyraźnie wykorzystuje motyw „śmierć-życie” w odniesieniu do osoby Jezusa Chrystusa. Syn Człowieczy wywyższony na krzyżu staje się remedium dla ludzkości będącej na drodze ze śmierci do życia wiecznego. Według Ewangelisty droga ta warunkowana jest poprzez spojrzenie wiary na Wywyższonego (aby każdy, kto w niego uwierzy miał życie wieczne). Wiara dla św. Jana jest osobowym spotkaniem z Chrystusem i przyjęcie Syna Bożego, który przybywa do ludzkości jako Objawiciel Ojca. Poprzez nawiązanie do symboliki węża miedzianego wywyższonego przez Mojżesza na pustyni Ewangelista wzywa do wiary w Jezusa - Syna Bożego - wywyższonego na drzewie krzyża, który poprzez swą chwalebłą śmierć i zmartwychwstanie wyzwala ze śmierci do życia obdarowując wierzących zbawieniem i szczęściem życia wiecznego.

w. 16Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Jezus zostaje nazwany w tym wersecie Synem Jednorodzonym i Darem Ojca. Zostaje tu podkreślona szczególna relacja pomiędzy Ojcem i Synem. Relacja „Ojciec-Syn” jest bardzo eksponowana w czwartej Ewangelii i przez jej pryzmat lepiej można zrozumieć chrystologię i teologię pisma Janowego. Wyrażenie „Jednorodzony [Syn]” (monogenēs [hyios]) wskazuje na szczególną więź odwiecznej miłości i jedności pomiędzy Ojcem i Synem (J 3,35 - Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce). Jezus przebywający w chwale Ojca przed powstaniem świata (J 17,5) jawi się jako Mądrość Boża, która uczestniczy w jego stworzeniu. Jezus jawi się jako odwieczne Słowo Boga przez które wszystko otrzymuje egzystencję. Ścisła wspólnota odwiecznego Logosu i Ojca zostaje przez św. Jana obrazowo przedstawiona jako przebywanie Syna w łonie Ojca: J 1,18 - Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył. Termin „ojciec” (gr. patēr) występuje w czwartej Ewangelii 137 razy. W większości przypadków (ok. 120 razy) termin ten odnosi się do Boga jako Ojca Jezusa i ludzi. W naszym wersecie działanie Ojca zostaje określone przez dwa czasowniki: umiłował i dał. Ewangelista mocno podkreśla, że darem Ojca jest Jednorodzony Syn, a motywem tego daru jest miłość Ojca do świata. Czasownik „dał” wskazuje na Boga jako Dawcę. W Ewangelii i listach Janowych czasownik ten ma przeważnie sens teologiczny. Dawanie to część działania Bożego w historii zbawienia. To dawanie Boga wychodzi od Ojca. Bóg jest podmiotem dawania w 42 miejscach w Ewangelii Janowej. Następnie dar przechodzi na Jezusa a przez Jezusa na ludzi. Czasownik ten w czwartej Ewangelii wskazuje na relacje między Bogiem Ojcem a Jezusem Chrystusem. Często chodzi tu o całkowity dar, którego Jezus jest w pełni świadomy (J 3,35). Dar Boga Ojca wobec Jezusa znajduje swą kontynuację w darze wobec ludzi. Szczegółem tego daru Ojca dla ludzi jest Jego własny Syn. W darze Syna jest objawienie najwyższej miłości Ojca. Termin „dawać” wyraża nie tylko związek pomiędzy Ojcem i Synem, lecz także pomiędzy Ojcem a adresatami daru, którymi są ludzie. Dar Ojca jest realizowany w osobie Jezusa, który otrzymując wszystko od Ojca przekazuje ten dar ludziom. Dar Boga i dar Jezusa zlewają się razem łącząc się w jeden dar. Jedność obydwu darów została objawiona w arcykapłańskiej modlitwie Jezusa. U początku każdego daru jest miłość. Bóg dał wszystko Synowi, gdyż Go miłuje. Bóg dał światu Jednorodzonego Syna, gdyż umiłował świat (J 3,16). Słowo „dawać” objawiając relację między dającym - darem - odbiorcami daru prowadzi nas do tajemnicy Boga i Jego działania na korzyść ludzi. W tym właśnie kontekście należy umieścić obdarowanie ludzkości życiem wiecznym przez zbawczy czyn Jezusa. Bóg Ojciec realizuje pełną i doskonałą wspólnotę ze swym Synem i z ludzkością.

W wersecie tym Ewangelista mocno akcentuje ideę posłania Syna przez Ojca. Jezus nie przychodzi sam od siebie, lecz zostaje posłany przez swojego Ojca. To posłania Syna przez Ojca zostaje tu wyrażone przez użycie czasownika greckiego *apostellō*. W większości tekstów Janowych podmiotem tej formuły jest Ojciec. Najczęściej odnosi się to do relacji Ojca wobec Syna. W ustach Jezusa to wyrażenie jest jakby prawdziwym imieniem własnym Boga, do którego należy inicjatywa zbawcza. Bóg jest „Posyłającym”. Jezus jako „Posłany” zyskuje nie tylko autorytet działania od Boga, ale objawia się jako jedno z Ojcem i jako ten, który ma uczestnictwo w dziele Ojca. Czasownik ten służy do ukazania uczestnictwa Boga w dziele Jezusa w akcie posłania. Taka interpretacja zgodna jest z orędziem Ewangelii Janowej podkreślającym fakt, że działanie Jezusa rodzi się z działania Boga i poprzez to działanie Boga osiąga swój cel. Ojciec posyła swojego Syna nie po to, aby świat potępił, ale by świat został przez Niego zbawiony. Misja Syna posłanego przez Ojca polega na zbawianiu świata - uwalniania go od złego i wprowadzania go w objęcia Ojca. Misja ta najpełniej realizuje się przez krzyż, który staje się znakiem Bożej Miłości aż do końca (J 13,1) i znakiem ludzkiego zbawienia.

w. 18 Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Aż trzykrotnie zostaje w tym wersecie użyty czasownik *wierzyć*. Wiara staje się kryterium sądu skazującego (*krinō*) lub zbawienia. Ewangelia Janowa bardzo mocno akcentuje problematykę wiary. Wiara dla św. Jana jest spotkaniem z Chrystusem i przyjęcie Syna Bożego, który przybywa do ludzkości jako Objawiciel Ojca. Wiara związana jest więc ściśle z dwoma fundamentalnymi tematami dla teologii Janowej: misterium Wcielenia oraz misterium Objawienia Boga Ojca w Jego Synu Jezusie Chrystusie. Św. Jan w swojej Ewangelii, w odróżnieniu od Synoptyków nie używa rzeczownika „wiara” (gr. *pistis*), lecz zawsze czasownik, który oznacza akt wiary (gr. *pisteuō*). Wskazuje to na fakt, że termin „wierzyć” dla Jana oznacza postawę dynamiczną i egzystencjalną. Na znaczenie wiary uczniów w chrystologii Janowej może wskazywać fakt, że czasownik „wierzyć” pojawia się na kartach czwartej Ewangelii aż 98 razy. Proces wiary uczniów prowadzi do prawdziwego życia w wolności dzieci Bożych. Nowe życie uczniów w imię Jezusa uzdalnia ich do kontynuowania misji swojego Mistrza, w której kluczowym punktem jest miłość Boga i bliźniego. Życie uczniów w wierze i miłości stanowi według św. Jana drogę prowadzącą do domu Ojca.

w. 19 A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

Użyty w tym wersecie termin *sąd* (*krisis*) ma podwójne znaczenie: oddzielenia i potępienia. Sąd jawi się jako ostateczne kryterium, które pozwala rozstrzygnąć pomiędzy światłością a ciemnością; pomiędzy dobrem i złem. Ludzie są sądzeni na podstawie ich postawy wobec Jezusa, który jest Światłością świata (J 8,12). Ewangelista już w Prologu eksponował ideę światła: J 1,4-5 W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. W scenie uzdrowienia niewidomego od urodzenia eksponuje ideę sądu polegającego na tym, aby ci, którzy nie widzą przejrzel, a ci, którzy widzą stali się niewidomymi (J 9,39). Ci, którzy z wiarą przychodzą do Światłości świata zostają zbawieni, natomiast ci, którzy oddalają się od Światła zostają pogrążeni w ciemności i podlegają sądowi skazującemu. Idea rozdzielenia podczas sądu znajduje tu swą paralelę z opisem sądu ostatecznego w Ewangelii św. Mateusza (25,31-33 Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie). Różnica polega na tym, że Jan ujmując sąd nie jako rzeczywistość eschatologiczną, lecz rzeczywistość, która ma miejsce „tu i teraz” poprzez postawę wiary lub niewiary człowieka w Jezusa jako Syna Bożego.

w. 20-21 Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków. Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu».

W ostatnich dwóch wersetach zostaje pokazany kontrast pomiędzy tymi, którzy dopuszczają się nieprawości i tymi, którzy spełniają

wymagania prawdy. Krzyż popędzający złe wykazuje kłamstwo wobec światła i pragną oddalić się. Krzyż, aby w jego blasku została ujawniona ich nieprawość. W ten sposób żyją w iluzji i pragną uniknąć sądu potępiającego czynione przez nich złe. Ich postawa wskazuje, że pragną pozostawić wszelkie złe w ukryciu, aby nie ujawniono jego kłamstwa i perwersji. Ludzie zaś spełniający wymagania prawdy podążają ku światłu, aby w całym blasku zostały ujawnione ich uczynki dokonywane zgodnie z Bożym zamysłem. Spełnianie wymagań prawdy realizuje się konkretnie w postawie głębokiego zawierzenia Bogu. W J 6,28-29 Na pytanie - co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże? - Jezus Janowy odpowiada bardzo klarownie - na tym polega dzieło zamierzone przez Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał. Meditatio

Chrystus wywyższony na krzyżu pragnie wyprowadzić nas ze śmierci do życia. Kontemplując z wiarą Jego oblicze jesteśmy pociągani przez Miłość do życia w wolności dzieci Bożych. Chwalebne oblicze Syna na krzyżu objawia nam Miłość Ojca, który obdarowuje nas swym najcenniejszym darem (J 3,16 - Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne). Przyjmując z wiarą dar Ojca możemy powrócić z otchłani grzechu do strumieni życia w głębokim przytuleniu do Ukrzyżowanego, który umiłował nas aż do końca. W spotkaniu z Ukrzyżowaną Miłością pragniemy doświadczać prawdy, że Bóg jest Miłością (1 J 4,8.16). Tylko takie spotkanie może pobudzać nas do głębokiego świadectwa wobec współczesnego świata, że poznaliśmy i uwierzyliśmy Miłości, jaką Bóg ma dla nas (1 J 1,1-4). W postawie pokory i zawierzenia spoglądajmy na krzyż oddając wszystkie nasze słabości, zaniedbania i grzechy. Oddajmy Ukrzyżowanej Miłości nasz egoizm i pychę prosząc o serce nowe pulsujące pokojem, radością i wrażliwością. Wpatrzeni w krzyż Miłości wsłuchujemy się w głębiej w pełne nadziei i optymizmu słowa proroka Izajasza (49,13-15 Zabrzmiście weselem, niebiosy! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. Mówił Syjon: 'Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał'. Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie). Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale pragnie by się nawrócił i żył (Ez 18,21-23 A jeśli by występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegł wszystkich moich ustaw i postępowałby według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: nie będą mu poczytane wszystkie grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. Czyż tak bardzo mi zależy na śmierci występnego - wyrocznia Pana Boga - a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?). Jezus nie zostaje posłany, aby świat potępić, ale by świat zbawić. Nasz sąd nie jest odsunięty w nieokreśloną przyszłość, lecz dokonuje się tu i teraz. Jest on realizowany poprzez nasz wybór i jego najważniejszym kryterium jest postawa wiary. Zawierając się Ukrzyżowanej Miłości zbliżamy się do Światłości świata i spełniamy wymagania prawdy. Postawa niewiary jest postawą odrzucenia Miłości i kroczenia drogą ciemności, na której szatan pragnie uczynić człowieka narzędziem swojej przewrotności i zła. Blask Chrystusowego krzyża zwycięża szatana i jego mroczne zamysły stając się dla nas znakiem naszego zwycięstwa w wychodzeniu z ciemności do Światłości, z grzechu do Łaski, ze śmierci do Życia!

Contemplatio

Jest taka wielka Miłość, Caritas najświętsza,

Źródło życia i Ogień wytryska z jej wnętrza...

Caritas Serca Boga - piękno duszy śpiewu.

Bez fałszu, nuty pochwał, oszczerstw albo gniewu. Niewdzięczność jej nie wstrzyma, pogarda nie wzruszy.

Nie potrafi nie kochać, gdy gniewać się musi...

Ramiona jej jak skrzydła otwarte szeroko.

Chcą unieść serca w Miłość, ku wiecznym widokom! Kocha tych, co ją cenią, ceni kochających.

Nie gardzi gardzącymi, rozdaje się chcącym.

Miłość rozsiewać, Miłość, Caritas rozdawać.

Miłością całą płonąć, Miłością się stawać! Kochać! Być owładnięta dobrocią, wonnością

Ofiary, żarliwością, łagodną stałością.

Błąd wykazać, pouczyć, uleczyć zranienia.

Marta Robin - Urodziła się 13 marca 1902 r. we Francji. Od 1918 r. cierpiała wskutek paraliżu, niemożności przyjmowania pokarmów, braku snów i utraty wzroku. Swoje cierpienie ofiarowała całkowicie Trójjedynemu Bogu przez ręce Matki Najświętszej. Od 1930 r. otrzymała dar stygmatów i przez 50 lat - każdego tygodnia przeżywała tajemnicę Męki Pańskiej w swoim ciele. W tym okresie przyjęła ok. 100 tysięcy osób, którzy przy jej łóżku rozpoznawali sens swojego życia. Zmarła w opinii świętości 6 lutego 1981 r. W 1991 r. rozpoczął się jej proces beatyfikacyjny.

Actio/oratio

Jakie znaczenie dla mojego życia ma Chrystusowy krzyż? Czy dostrzegam w nim znak Miłości i Życia? Co robię, aby wzmacniać i rozwijać swoją wiarę w Ukrzyżowaną Miłość? W jaki sposób dzielę się doświadczeniem Bożej Miłości w kontaktach z innymi ludźmi? Jak odnieść symbolikę światła i ciemności do konkretnej sytuacji w moim życiu? Czy droga mojego życia spełnia wymagania prawdy i wiedzie ku Światłości?

Ks. Mirosław Stanisław Wróbel

Instytut Nauk Biblijnych KUL

Jana Pawła II, Lublin.